Nr. 202. Piątek 5 września 1924 roku. Cena numeru 12 groszy. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2,50

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50

Z przesyłką pocztową: zł. 2.50.

Za granicą 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Jasielskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4.

W obliczu nowego jutra.

Sosnowiec, 5 września.

Przed czterema laty młodzież nasza na pierwszy apel stanęła pod broń. W służbie wojskowej okazała zapał, gotowość do poświęceń i bohaterstwa, czego trwałym dokumentem jest książka K. Konarskiego: „O uczniu i żołnierzu". Gdy potem przyszło jej wrócić na ławę szkolną, okazały się tu i owdzie smutne skutki życia żołnierskiego, które z niejednej duszy młodzieńczej starły delikatność uczucia, a co gorsza wrażliwość moralną.

Dziś już na bezpośrednie skutki wojny w tej dziedzinie winy składać nie możemy, a stan duchowego życia naszych przyszłych następców w pracy, jest gorszy, niż przed laty, czterema. Cynizm życiowy wciska się obecnie wszędzie, przesyca atmosferę i nic dziwnego, że w miejsce gorących młodzieńczych porywów widać dość często znudzenie, zblazowanie i przedewszystkiem myśl o zrobieniu t. zw. karjery, myśl o wynalezieniu wygodnego, dobrze płatnego miejsca.

Przedwczesna dojrzałość, a raczej przedwczesna rezygnacja z wszelkiego wysiłku ideowego jest objawem smutnym i niepokojącym, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę naszą sytuację społeczną i państwową. Jeden z posłów dosadnie scharakteryzował nasz stan dzisiejszy, stwierdzając, że niebezpieczeństwa są równie wielkie, jak w chwili najazdu bolszewików na Warszawę. Ale dziś jest zagrożony front wewnętrzny, dziś trzeba nam oglądać się za spójniami życia narodowego i społecznego, a niebezpieczeństwo tego rodzaju mniej jest widoczne, mniej niepokojące, a przez to samo większe. Dziś powinniśmy się obejrzeć za rezerwami, zbadać czy idą dość dobrze przygotowane i czy hasłem ich są cele ogólne, czy wyłącznie jednostkowe.

Nasze najcenniejsze rezerwy rosną pod naszem okiem, ale nieraz nam obce. Nie umiemy tej młodzieży szczerze i z przekonaniem porwać na wyżyny, bo życie powszednie uczy ją wygodnego pełzania. Nie możemy też wydać komend i haseł takich, jakie np. Japonja na parę lat przed wojną z Rosją rzuciła w karny swój naród, głosząc najpierw hasło „pro patria moriendum", na to, by po wojnie zmienić je na „pro patria laborandum".

Chełpimy się nieraz, że chrześcijaństwo stało u kolebki naszego narodu, wychowało go przez wieki i jest jednym z głównych czynników naszej narodowej kultury. Jego podstawową prawdą to szacunek i cześć dla duszy ludzkiej. Uszanować ją w młodym człowieku, chłopcu czy dziewczynie, nakazywał zawsze, nawet ludziom złym, jakiś lęk przed zbrukaniem, skażeniem i zepsuciem. W związku z tem trzeba nam dziś podjąć stare hasło: „Największy szacunek należy się młodemu". Nie trwożliwe ustępowanie przed tem, co złe, ale cześć i wzmacnianie tego wszystkiego, co jest dobre, szlachetne, bezinteresowne w duszy młodej. Niech dziewczyna czy chłopiec zrozumieją powagę i piękno własnej duszy i życia, które wedle chrześcijańskiego kształtu tworzyć mają.

I tu największy obowiązek starego pokolenia. Musi ono własnym przykładem oczyścić atmosferę, w której miazmat użycia zgnębił wszystkie inne pierwiastki. Jest to droga trudna, ale najskuteczniejsza.

Popularny dziś z powodu swej walki z dyktatorem hiszpańskim profesor uniwersytetu w Salamance, Miguel Umanuno zapytany przez przyjaciela, jakie książki powinna czytać młoda dziewczyna, odrzekł: „Te same, które czyta jej ojciec". Tkwi w tem powiedzeniu męski kult szczerości, ale również czystość moralna. Nie należy się nam zsuwać na te niziny, na których nie chcielibyśmy widzieć naszych dzieci.

Wrodzonemu i charakterystycznemu dla młodości pędowi ku ideałom powinniśmy być szczerym sprzymierzeńcem. Nie z oportunizmu, z niewiary w jej wysiłki, ale z głębokiego przekonania, bo tam stoi kultura, a z nią naród.

„Nadzieją narodu" nazywamy w chwilach uroczystych naszą młodzież, i brzmi to jak oklepany liczman frazesu dlatego, bo mało robimy, by ta nadzieja była silna i zdrowa fizycznie i duchowo. Tu nietylko chodzi o pojedyncze instytucje dla takich czy innych chłopców — tu chodzi o rzecz ważniejszą i trudniejszą, o wysiłek zbiorowy, dążący do stworzenia w społeczeństwie duchowej hygieny. Młodości trzeba przywrócić prawo przebywania w krainie ideału, w krainie czystego powietrza wyżyn, by później, gdy stanie ona w zaduchu warsztatów dzisiejszego skomplikowanego życia jej płuca duchowe były mocne i nie ulegały żarowi pokus.

To jest żądanie, jakie starszym stawia zdrowa młodzież i prawdziwa, silna młodość.

Jak „Katowicerka" wychowuje swych czytelników.

Sławetna „Katowitzer Ztg." i jej czytelnicy muszą nie mieć czystego sumienia, gdyż w ostatnim numerze tego pisma — z dnia 5 b.m. — ukazał się dłuższy artykuł p. nagłówkiem „Ostrożnie przy rozmowach!", w którym autor poucza ziomków, żeby w rozmowach z nieznajomymi w pociągu, w restauracji i t.d. wyrażali się ostrożnie, często bowiem może się zdarzyć, że ktoś pozastronny może rozmowę ich podsłuchać, co może mieć dla nich skutki bardzo nieprzyjemne. „Katowicerka" przytacza na dowód kilka przykładów. W pewnym wypadku dwie panie, jadące z Bytomia, do Król. Huty, zwierzały się w pociągu, wśród różnych dowcipkowań, jak łatwo udało im się omylić czujność polskich urzędników celnych i przemycić z Bytomia różny towar. Ktoś musiał je podsłuchać, gdyż na najbliższej stacji zjawili się w wagonie dwaj urzędnicy celni, którzy obie kobiety poprosili z sobą do urzędu celnego.

W innym wypadku dwuch młodych ludzi w pewnej kawiarni zbyt głośno podkreślało swoje usposobienie niemieckie, gdyż opuściwszy lokal, jacyś nieznajomi pouczyli ich namacalnie, że lepiej jest trzymać język za zębami.

Innemi słowy: Organ hakatystyczny poucza swych czytelników, że Polsce można i należy szkodzić na każdym kroku, można okradać skarb państwa przez uprawianie przemytnictwa, lecz ostrożnie, żeby się nie dać złapać. Taka to ich „lojalność!"

Wieści ważne.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— W dniu 8 m. b. rozpoczną się w Genewie obrady komisji międzynarodowej, ustanowionej, w myśl art. 312 traktatu wersalskiego, przez międzynarodowe biuro pracy, na żądanie rządu polskiego, dla ustalenia funduszów ubezpieczeń społecznych, jakie niemcy powinni przekazać Polsce na zasadzie konwencji genewskiej z tytułu przejęcia Górnego Śląska przez Polskę.

— Na cześć przybyłych do Warszawy gości tureckich pp.: redaktora Soubbi Nouvy beja i

d-ra Achmeda Chukry beja odbyło się w salonach restauracji „Oaza" śniadanie, które zaszczycił swoją obecnością poseł turecki w Warszawie, minister pełnomocny, dr. Ibrahim Tally bej. W zebraniu wzięli też udział pp.: dyrektor depart. minist. spraw zagranicznych Bertoni, szef protokułu p. Przeździecki i pierwszy sekretarz poselstwa tureckiego w Warszawie p. Loutfoallah Sehaw bej.

— W Hannowerze zamknięto obrady niemieckiego kongresu katolickiego. Jeden z ostatnich mówców ks. Loevenstein zakończył swe przemówienie wezwaniem do rządu niemieckiego, aby przystąpienie Niemiec do ligi uzależnił od zaproszenia Watykanu do wysłania swego delegata do ligi. W końcu ks. Loevenstein zwrócił się do katolików całego świata z apelem o poparcie tego żądania, którego dalszym celem jest utworzenie „papieskiego trybunału rozjemczego".

— W pierwszych dniach m. b. wyjechało z Warszawy około 50 słuchaczów wyższej szkoły wojennej i wyższej szkoły intendentury do Francji pod przewodnictwem komendanta wyższ. szk. woj. jenerała dywizji Serdy-Teodorskiego i dyrektora nauk płk. szt. jen. franc. Faury.

Celem trzytygodniowego pobytu we Francji jest bliższe zetknięcie się z wojskiem naszych sprzymierzeńców, poznanie metod szkolenia bojowego i wychowania żołnierzy w centrach wyszkolenia różnych broni, urządzeń wojskowych, wytwórni, fabryk przemysłu wojennego, wreszcie pól bitew, słynnych z bohaterstwa armji zaprzyjaźnionej.

— Z Moskwy donoszą, że rewolucyjna rada wojenna związku republik sowieckich postanowiła zmienić dawne godło wojskowej służby sanitarnej, t. j. czerwony krzyż na tak zw. godło Eskulapa, t. j. laskę z wężami.

Rząd a żydzi.

Warszawa, 4 września.

Redakcja żydowskiego „Naszego Przeglądu" zwróciła się do jednego z najwybitniejszych przedstawicieli rządu celem poinformowania się o obecnem stanowisku rządu w sprawie żydowskiej. Pismo to zamieszcza następującą odpowiedź:

— Rząd zdecydowany jest w dalszym ciągu konsekwentnie przeprowadzić swoją politykę narodowościową, rozpoczętą znanemi trzema ustawami językowemi i przygotowuje na jesienną sesję izb prawodawczych szereg projektów.

Przeprowadzenie jednak programu rządowego w sprawie mniejszości żydowskiej, który miał być rozpoczęty zarządzeniem wyborów do gmin żydowskich i uregulowaniem sprawy obywatelstwa w duchu jaknajdalej idącego uwzględnienia postulatów żydowskich, pozostaje obecnie w stadjum zawieszenie ze względu na wielkie różnica w zapatrywaniach na rzeczoną sprawę, ujawnione wewnątrz koła żydowskiego. W szczególności sposób potraktowania tych spraw w stosunku do rządu, okazany przez p. Grünbauma, uniemożliwia rządowi porozumienie się z parlamentarnem przedstawicielstwem ludności żydowskiej. Rząd musi zatem oczekiwać na inicjatywę ze strony koła żydowskiego w formie wniosków, które mogłyby stać się podstawą do rzeczowego załatwienia całego zagadnienia.

Co się tyczy problemu emigracyjnego, to rząd we wzmożeniu się emigracji żydów do Palestyny widzi tylko naturalną konsekwencję zahamowania drogą ograniczeń paszportowych, stosowanych przez Amerykę, żywiołowego dotychczasowego prądu emigracyjnego do tego kraju. W każdym razie rząd nie zamierza czynić trudności żydom w nabywaniu obywatelstwa palestyńskiego.

Szczegóły wielkiego oszustwa.

Aresztowanie dyrektora.

Łódź, 4 września.

W związku z wczorajszym telegramem o wykryciu kolosalnych nadużyć celnych na szkodę skarbu, dokonanych przez firmę „Spedom", dajemy garść dalszych szczegółów.

Natychmiast po wykryciu oszustwa przez władze gdańskie, został aresztowany kierownik filji „Spedomu", w Gdańsku p. L., na którym ciąży cała odpowiedzialność firmy na obszarze Gdańska.

Urzędnik ów został zwolniony z aresztu za kaucją 50.000 złotych.

Towary, opieczętowane w składach firmy M. Stiller, przy ul. Sienkiewicza 26, zostały onegdaj przewiezione do urzędu celnego.

Ogółem skonfiskowano 65 bel i 17 skrzyń najdroższej przędzy, wartości kilkuset tysięcy złotych.

Towar ten zostanie sprzedany w najbliższych dniach w drodze publicznej licytacji i osiągnięta suma wpłynie do skarbu państwa.

Jak się okazuje, przędza ta była własnością pewnej firmy angielskiej, która za zaliczeniem wysłała ją przez dom spedycyjny „Spedom" do Łodzi, dla firmy M. Swiętosławski.

Firma M. Swiętosławski zadatkowała przędzę tylko w wysokości 20 proc. wartości, a wobec przemycania towaru traci również swój zadatek.

Najciekawsza jest kwestja, kto zapłaci firmie angielskiej za przędzę?

Firma ta uchodzi w Anglji za jedną z najpoważniejszych, nie można więc przypuszczać, by wiedziała cośkolwiek o machinacjach „Spedomu".

„Spedom" zaś sprzeda prawdopodobnie kopalnie na Śląsku, lub zastawi akcje „Saturna", a pozatem odpowiadać będzie przed kratkami sądowemi.

Przestępstwa tego rodzaju karane są grzywną dwudziestokrotną stawką celną i utratą koncesji.

Kronika.

Kalendarzyk.

5 Piątek	Dziś Wawrzyńca. Jutro Zacharjasz pr. Wsch. słońca 4.16 Zach. „ 7.38

Na marginesie.

Najpierwszym, najgłówniejszym obowiązkiem społeczeństwa polskiego jest miłosierdzie i pamięć wdzięczna pomocna o tych, którzy je obronili w chwilach strasznego niebezpieczeństwa grożącego mu utratą wolności, życia i mienia.

Cobyśmy powiedzieli o człowieku zamożnym i dostatnim, którego w chwili niebezpieczeństwa uratował ktoś ofiarny i został strasznie okaleczony, ale ocalił życie człowiekowi... Cobyśmy rzekli o takim ocalonym człowieku, gdyby poszedł sobie spokojnie na smaczną kolację do domu, a nie zatroszczył się o ranv i los swego zbawcy, nie wspomógłby go, gdyby on potrzebował tego?

Powiedzielibyśmy ze wstrętem o takim człowieku, że jest wyrzutkiem społeczeństwa, istotą bez serca, i wierzylibyśmy, że za czyn taki szczęście mu się nie będzie.

Tysiące inwalidów polskich są dziś kalekami lub, mimo wyzdrowienia, słabymi i złamanymi ludźmi, którzy swego czasu powstrzymali własnem ciałem pęd dzikiego potwora. Nie chcemy, nie możemy powiedzieć o ocalonem społeczeństwie, że jest tym okrutnikiem niewdzięcznym, który poszedł sobie chyłkiem do domu, nie troszcząc się o swego zbawcę, łamiąc w sobie sumienie i wszelkie prawo ludzkie. Nie! tak nie chcemy sądzić! Myślimy tylko, że nie jest ono powiadomione o losach swych zbawców, że mniema, iż mają się oni dobrze.

Tymczasem okazuje się, że jesteśmy w wielkim błędzie. Z całego kraju dochodzą nas wieści, że wielu inwalidów zmuszonych jest wprost do wyciągania ręki o datek, byle żyć, byle nie zginąć z głodu.

Wieść ta rumieńcem wstydu pokryje niejedno oblicze. Wstydu tego nie ukrywajmy jednak przed światem ani przed sobą, ale starajmy się zmazać go ofiarnością, na jaką nas stać tylko będzie.

A czekać na sposobność nie będziemy długo, bo już w dniu 7 b. m., a więc pojutrze odbędzie się w Sosnowcu kwesta na cel powyższy.

Bądźmyż hojni i pokażmy światu, że nie niewdzięczność, lecz tylko zapomnienie nasze jest przyczyną niezaopiekowania się należytego tymi, co kraj nasz zasłonili przed wrogiem.

Akcja dla bezrobotnych w Dąbrowie. Magistrat dąbrowski uzyskał fundusz dla bezrobotnych w wysokości 28 tysięcy złotych. Legitymacje, upoważniające do korzystania z zapomóg, już zostały bezrobotnym rozdane, dziś zaś rozpocznie się wypłacanie przyznanych pieniędzy. Ogółem zarejestrowanych i zakwalifikowanych do korzystania z zapomóg jest 370 osób. Poprzednio podawaliśmy znacznie wyższą liczbę bezrobotnych w Dąbrowie, obecnie zmniejszyła się ona dlatego, że wielu z bezrobotnych, głównie robotników z Huty Bankowej, zostało w fabryce zredukowanych przed nowym rokiem, wskutek czego, zgodnie z ustawą, nie mogą korzystać z zapomóg.

Niektórzy zaś bezrobotni zarejestrowali się jako zredukowani, tymczasem po sprawdzeniu okazało się, że opuścili pracę na własne żądanie.

Rok szkolny w szkołach powszechnych w Dąbrowie rozpoczął się normalnie, choć w kilku salach nie ukończono jeszcze remontu. Winę za to ponoszą przedsiębiorcy, którzy na wyznaczony przez magistrat termin nie wykończyli robót.

Z fabryki Szena. Robotnicy fabryki Szena na Środuli, wobec tego, że fabryka ta jest czynna tylko dzień w tygodniu, sami zaproponowali obniżkę płac, byle została powiększona liczba dni pracy w tygodniu, zarząd fabryki zgodził się na tę propozycję. Obecnie toczą się pertraktacje w sprawie tej obniżki.

Polski komitet emigracyjny. Pod taką nazwą tworzy się w Sosnowcu towarzystwo, mające na celu niesienie pomocy emigrantom. Pierwsze informacyjne zebranie odbyło się onegdaj w mieszkaniu prywatnem p. Borowicza przy ul. Naftowej 4.

Schwytanie komunistów. Policja sosnowiecka zatrzymała Piotra Radłowskiego, Józefa Kota i Henryka Zdona, którzy przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu rozdawali odezwy komunistyczne. Aresztowanych odstawiono do więzienia.

Zmiana prądów w Warszawie. Magistrat będziński daremnie kołacze listami i depeszami do województwa w sprawie sum dla wypłacania zapomóg bezrobotnym. Z Kielc niema odpowiedzi, a bezrobotni, czemu się zresztą nie można dziwić, energicznie upominają się u władz miejskich o zapomogi.

Magistrat jest w niełada kłopocie, ale muru głową nie przebije, tembardziej, że władze nie zdają sobie jasno sprawy z sytuacji i dość lekko przechodzą do porządku dziennego nad obietnicą wyasygnowania sum dla bezrobotnych, choć odpowiednie papiery zostały już wysłane 20 sierpnia. Po co było dawać obietnice, gdy się ich teraz nie dotrzymuje?

Wogóle magistrat Będzina nie ma szczęścia do władz, szczególnie skarbowych. Obiecano mu swojego czasu pożyczkę w wysokości 100 tysięcy złotych byle tylko rozpoczął roboty miejskie i zatrudnił bezrobotnych. Magistrat się zgodził na tę propozycję, lecz władze skarbowe słowa nie dotrzymały i udzieliły Będzinowi zaledwie 28 tys. złotych pożyczki w dwuch ratach. O reszcie pożyczki niema mowy, bo, jak mówią, w zainteresowanych urzędach skarbowych, zmieniły się prądy w Warszawie. Robotnicy żądają pieniędzy, roboty są rozpoczęte. Sprawa więc jest zbyt poważna na to, by zależała od zmiennych prądów w Warszawie.

Budżet Dąbrowy. Dzisiaj na posiedzeniu zarządu miasta rozpatrywana będzie sprawa budżetu miejskiego na 1925 rok. Zarząd miasta powziął uchwałę, aby wszystkie wydziały magistratu przedstawiły swoje budżety zarządowi w ciągu miesiąca.

Związek górniczy, który zajął stanowisko odmowne w stosunku do ostatnich propozycji przemysłowców, oczekuje na przybycie z Warszawy posła Stańczyka, jeneralnego swego sekretarza. Poseł S. ma decydować o dalszej akcji związku w sprawie nowej umowy w górnictwie.

Drobny pożar. Wczoraj późnym wieczorem wybuchł pożar w piwnicy domu przy ul. Dałekiej 15 w Sosnowcu. Przyczyna wybuchu pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem w miejscu, gdzie były lonty, używane na kopalniach. We wspomnianym domu mieszkają górnicy.

Pożar ugaszony został w zarodku przez straż ogniową milowicką, która pierwsza przybyła na miejsce wypadku.

Połączenie kolejowe dworca warszawskiego dworcem radomskim, przerwane przed kilku dniami wskutek zepsucia się toru, zostało wczoraj o godz. 12 w południe z powrotem przywrócone.

Pociągi do Kazimierza odchodzą zatem z dworca warszawskiego.

Zlot sokolstwa w Zawierciu. Zarząd miejscowego gniazda „Sokoła" powiadamia członków organizacji, którzy nie biorą udziału w ćwiczeniach, że wyjazd na zlot w Zawierciu nastąpi w dniu 7 września r. b., w niedzielę o godz. 7 rano. Grupa ćwiczących wyjedzie w przeddzień nad wieczorem.

Posiedzenie sejmiku powiatowego w Będzinie. W dniu 13 b. m. odbędzie się posiedzenie sejmiku pow. w Będzinie z następującym porządkiem dziennym: 1) przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia sejmiku pow., odbytego w dniu 3.IV 1924 r.; 2) sprawozdanie z działalności wydziału powiatowego i komisji za czas od ostatniego posiedzenia sejmiku; 3) sprawozdanie budżetowe pow. związku komunalnego pow. Będzińskiego za 1922 i 1923 rok; 4) wniosek wydziału powiatowego z dnia 7.VIII r. b. o zmianie statutu o podatku od broni palnej, uchwalonego na posiedzeniu sejmiku w dniu 10.XII 1923 r.; 5) wniosek wydziału powiatowego z dn. 7.VIII r. b. o zmianę statutu o podatku od przedmiotów zbytku uchwalonego na posiedzeniu sejmiku w dniu 10.XII 1923 roku; 6) wniosek wydziału powiatowego z dnia 26.VII r. b. o zaciągnięcie w skarbie państwa zaliczki na poczet dodatków komunalnych w wysokości 250.000 zł. 7) wniosek wydziału powiatowego z dnia 26.VII r. b. o zaciągnięcie w banku rolnym pożyczki na cele pomocy poszkodowanym gradobiciem; 8) wniosek wydziału powiatowego z dnia 21.VI r. b o nabycie akcji banku komunalnego za sumę 5.000 zł., oraz zaciągnięcie na ten cel w banku komunalnym pożyczki w tejże wysokości; 9) wniosek wydziału powiatowego z dnia 10.V r. b. w sprawie dalszej działalności banku komunalnego w Warszawie; 10) sprawa spółki akc. „Wodociągi Zagłębia Dąbrowskiego; 11) wniosek wydziału powiatowego z dnia 7.VII r. b. o uruchomienie internatu dla młodzieży szkół średnich w Dąbrowie; 12) wniosek wydziału powiatowego z dnia 7.VII r. b. o nabycie nieruchomości od Musielewicza w Leśniowie; 13) sprawa okręgowego towarzystwa rolniczego w Zawierciu; 14) wniosek wydziału powiatowego z dn. 26.IV r.b. o zapisanie się na członka honorowego komitetu skarbu pracy oświatowo kulturalnej; 15) wniosek wydziału powiatowego z dnia 19.VII br. w sprawie uzupełnienia kompletu komisji technicznej do badania celowości wydatków w poszczególnych działach samorządu pow. w związku z zrzeczeniem się p. Borysowicza mandatu członka listy tejże komisji; 16) przyjęcie listy kandydatów, przedstawionych uchwałą wydziału pow. z dn. 19.VII br. na członków komisji szacunkowych podatku majątkowego; 17) wniosek wydziału pow. z dnia

24 maja br. w sprawie delegowania członków sejmiku do komisji przeglądowej zwierząt domowych; 18) wniosek wydziału pow. z d. 7.VIII br. o delegowanie 2ch przedstawicieli do pożyczkowej komisji odbudowy; 19) wniosek wydziału pow, z d. 7.VIII b. r. o zaliczenie do kategorji dróg pow. następujących dróg gminnych: a) Niegowa—Czarny Kamień—Żarki; b) Myszków — Mrzygłód—Zawiercie.

Ze Śląska.

Nie będzie nowych rokowań w Warszawie. Za pismami śląskiemi podaliśmy wiadomość, że do Warszawy przybyli przedstawiciele przemysłu śląskiego celem wznowienia z rządem rokowań w sprawie warunków płacy i czasu pracy w wielkim przemyśle śląskim. Wiadomość ta, jak się okazuje, na szczęście się nie sprawdza. Z kół wielkiego przemysłu śląskiego zapewniają, że wznowienie rokowań z rządem w kwestjach powyższych nie jest zamierzone.

Założenie związku lokatorów. W Katowicach odbyło się 2 b. m. zebranie lokatorów, zwołane przez centralny związek lokatorów na województwo śląskie.

Celem zebrania było założenie w Katowicach związku lokatorów, gdyż dotąd w Katowicach nie istniało żadne stowarzyszenie tego rodzaju. Po kilku przemówieniach i ożywionej dyskusji jednogłośnie uchwalono założenie z w i ą z k u lokatorów na miasto Katowice i wyłożono listę do zapisów członków, jakoteż wybrano zarząd. Uchwalono również wydawać organ związku w języku polskim i niemieckim.

Wizyta 250 cudzoziemców w Katowicach. Na pobyt trzydniowy przybędzie 13 września do Katowic drogą z Warszawy około 250 akademików z różnych krajów Europy. Akademicy zwiedzą kopalnie „Skarbofermu", różne huty i zakłady azotowe w Chorzowie. Pod przewodnictwem wicewojewody Żurawskiego odbyło się w gmachu sejmu posiedzenie, na którem wybrano komitet przyjęcia i komitet honorowy.

Tragiczny wypadek. Donosiliśmy przed kilku dniami o wykryciu pokładów węgla w bardzo nieznacznej głębokości (około 1—2 metry pod powierzchnią ziemi) w lasach między Murckami a Nikiszowcem, na południowy wschód od Katowic. Masy biednych ludzi i dzieci zajmowało się tam wydobywaniem węgla, który nic nie kosztował. Czynność ta jednakże i tu już porwała pierwsze ofiary. W ubiegły wtorek zawaliła się ściana węgla, zasypując robotnika Karola Szulca z Zawodzia i jego syna Jana. Wydobyto już tylko martwe zwłoki obu.

Tragedja miłosna. Robotnik Józef Matuszyk z Józefowca utrzymywał z niejaką Hildegardą Mazurówną z Bogucic stosunek miłosny i chciał poślubić narzeczoną, lecz rodzice byli temu przeciwni. Zrozpaczona para postanowiła wobec tego wspólnie zejść z tego świata. Oboje wypili pewną ilość lizolu, co jednak zauważono i niedoszłych samobójców odstawiono do szpitala hutniczego w Józefowcu, gdzie im udzielono pierwszej pomocy lekarskiej.

Delegacja robotników śląskich u ministra Darowskiego.

Warszawa, 4 września.

(T. wł.) Minister pracy, p. Darowski, przyjął dziś delegację robotników z Górnego Śląska, którzy przedstawili ministrowi nowe żądania.

Delegaci żądają wysłania na Górny Śląsk specjalnej komisji ankietowej dla ponownego zbadania i złagodzenia konfliktu pomiędzy robotnikami i przemysłowcami.

Minister odpowiedział, że mimo iż osobiście popiera ten projekt i gotów jest wysłać żądaną delegację, jednakże decyzja w tej sprawie zależna jest od komitetu ekonomicznego.

Skradzione w Katowicach rzeczy znalazły się w Warszawie.

Warszawa, 4 września.

(Tel. wł.). Policja kryminalna 4 okręgu dokonała dziś niezwykłego odkrycia.

W lokalu, przy ul. Panieńskiej 5 na Pradze zauważono dwa olbrzymie kosze, które przywędrowały do Warszawy z Katowic.

Po sprawdzeniu zawartości stwierdzono, że kosze te zawierają wykwintną galanterję męską, artykuły sportowe i t. d.

Wartość tych towarów określono na 15 tysięcy złotych.

Właścicielka mieszkania, Barbińska, nie mogła dać żadnych wyjaśnień co do pochodzenia tych koszy.

Twierdziła tylko, że zostawił je syn jej Michał.

Po przeprowadzeniu dochodzeń okazało się, że kosze te wraz z zawartością pochodzą z olbrzymiej kradzieży, dokonanej w magazynie Friemla w Katowicach.

Złodzieje dostali się do magazynu przez wyłamanie ściany.

Policja aresztowała niejakiego Michała Karpińskiego i przyjaciółkę jego Janinę Cholińską, podejrzanych o udział w kradzieży.

Wieści z województwa.

Kto przechowywał broń? Po wykryciu 13 karabinów w pułapie jednego z mieszkań przy ulicy Skaryszewskiej Nr. 71 w Radomiu, policja wszczęła dochodzenie, przyczem stwierdzono, że broń ta należała do niejakiego Wiktora Greleckiego, który zbiegł.

Na skutek rozesłanych listów gończych Grelecki został przedwczoraj ujęty w Białej Podlaskiej i przysłany do ekspozytury śledczej.

Bezrobotni. Ilość bezrobotnych w mieście i powiecie kieleckim nie przewyższa czterystu kilkudziesięciu.

Mowa o tem, że jest bezrobotnych tysiąc kilkuset, mija się z prawdą.

Ostrzeżenie przed szantażem. Kurja biskupia w Kielcach otrzymała list z zawiadomieniem, że niejaka Julianna Nowak z Sędziszowa nachodzi księży i za pomocą grożenia denuncjacjami usiłuje wyłudzać pieniądze, jako okup za uniknięcie nieprzyjemności; aby wzbudzić do siebie zaufanie, podaje się za zakonnicę, spokrewnioną z ks. biskupem Nowakiem z Krakowa; oprócz szantażu zajmuje się ona zbieraniem pieniędzy na misje, ale wobec jawnej nieuczciwości nie zasługuje na zaufanie. Kurja ostrzega duchowieństwo przed tą szantażystką, a do obrony przed nią w razie potrzeby pozwala użyć pomocy policji.

Rewizja w żydowskiej „Strzesze Robotniczej". W ub. poniedziałek wieczorem policja polityczna w Częstochowie dokonała rewizji w żydowskiej „Strzesze robotniczej" (I Aleja Nr. 16) w poszukiwaniu nielegalnej literatury antypaństwowej.

Wyniki rewizji trzymane są w ścisłej tajemnicy urzędowej.

Z Wiślicy. W dniu 8 września r. b. w starożytnej Wiślicy szykuje się zjazd b. liczny. Ks. biskup kielecki wystarał się w Rzymie o wznowienie kolegjaty wiślickiej, której pierwotne założenie sięga XIII wieku. Zadaniem wznowionej kapituły kolegjackiej będzie w pierwszym rzędzie odbudowa tego zabytku naszego rodzimego gotyku. Kolegjata wiślicka skasowana została w r. 1819 Ostatni kanonik kolegjaty ks. Wincenty Gajewski, proboszcz w Jurkowie, umarł w 1844 roku. Obecny skład kapituły będzie następujący:

Prałatami zostali: ks. Aksamitowski z Pińczowa, ks. L. Tomasik z Kazimiery Wielkiej i ks. J. Krzakowski z Kielc; kanonikami: ks. Widlak z Wiślicy, ks. Bitner z Gnojna, ks. St. Marchewka z Jędrzejowa, ks. Rajski ze Stopnicy, ks. Wajzler z Zawiercia, ks. Kajda ze Sokolny i ks. Karol Wójcik z Pińczowa; kanonikiem honorowym: ks. Otrębski z Buska.

W uroczystości weźmie udział ks. biskup, delegaci kapituły kieleckiej i prawdopodobnie innych kapituł.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Delegacja polska w Genewie.

Genewa, 4 września.

(T. wł.) Znaczenie i autorytet delegacji polskiej w Genewie wzrasta z dnia na dzień. Minister Skrzyński wszedł w bliski kontakt z delegacjami państw bałtyckich i małej ententy.

Odbyto wiele wspólnych konferencji, zakończonych dziś śniadaniem.

Zmiana sytuacji Polski na terenie ligi narodów ujawniła się w referacie przedstawiciela Anglji, prof. Murraya, który, mówiąc o sprawach mniejszości narodowych, stwierdził, że w tej sprawie w Polsce nastąpiło znaczne polepszenie, i wyraził uznanie rządowi polskiemu za załatwienie sprawy kolonistów niemieckich.

Prezes komisji rozbrojeniowej.

Genewa, 4 września.

(T. wł.) Na prezesa komisji rozbrojeniowej wybrano rumuńskiego ministra spraw zagranicznych, p. Ducę.

Minister Skrzyński, któremu tę godność proponowano, nie przyjął jej, nie chcąc być skrępowanym w sprawach traktatu wzajemnej pomocy i rozbrojenia.

Fałszywe pogłoski.

Rzym, 4 września.

(T. wł.) Wczoraj kolportowano tutaj pogłoskę o zamachu na premjera Mussoliniego.

Strzelano podobno do samochodu, którym miał jechać premjer.

Dziś się wyjaśniło, że istotnie strzelano do samochodu, który przejeżdżał tą samą drogą, ale o 2 godziny wcześniej od Mussoliniego.

W samochodzie znajdowali się posłowie opozycyjni.

Wojna domowa w Chinach.

Londyn, 4 września.

(Tel. wł.). Pisma angielskie pełne są trwożliwych wieści o wojnie domowej w Chinach.

Walki pod Szanghajem trwają od 3 dni z ogromną zaciekłością z obu stron.

Wojska europejskie szykują się do wyładowania dla ratowania cudzoziemców.

Około portu w Szanghaju stoi 21 okrętów wojennych państw obcych, w tem 12 okrętów amerykańskich.

Ciekawy konflikt.

Warszawa, 4 września.

(Tel. wł.). Pomiędzy głównym urzędem statystycznym a komisją statystyczną miasta Warszawy doszło do ciekawego konfliktu.

Komisja warszawska ustaliła wskaźnik drożyźniany za ubiegły miesiąc na 7 proc., główny zaś urząd statystyczny na 6 proc.

Ponieważ wskaźnik ten normuje i wpływa na płace robotników i urzędników, zachodzi pytanie, kto ma rozstrzygnąć ten spór, gdyż dotychczas żadnych różnic między temi komisjami nie było.

Uniwersytet ruski.

Warszawa, 4 września.

Wykonując ustawę z dnia 26 września 1922 r., rząd wydał rozporządzenie, mające na celu założenie uniwersytetu ukraińskiego (ruskiego). W rozporządzeniu tem powiedziane jest, że minister oświecenia powoła specjalną komisję organizacyjną uniwersytetu z siedzibą tymczasową w Krakowie. Do komisji będą powołani w równej ilości profesorowie ukraińscy i polscy.

Osobne rozporządzenie określi kompetencje komisji. Będzie ona opracowywała wnioski, związane z powołaniem do życia uniwersytetu ruskiego.

Ruch tramwajowy na Śląsku.

Warszawa, 4 września.

Na podstawie paragrafu 467 konwencji genewskiej została zawarta specjalna umowa polsko-niemiecka, na mocy której od 12 września r. b. otwarty będzie ruch tramwajowy tranzytowy na linji: Królewska Huta—Bytom—Piekary. W czasie przejazdu zakazane będzie wsiadanie, wysiadanie i otwieranie okien.

Odwołanie posiedzeń rady ministrów.

Warszawa, 4 września.

(Tel. wł.). Ponieważ wielu członków rządu znajduje się poza Warszawą, posiedzenia rady ministrów zostały odwołane.

Wyjazd prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 4 września.

(Tel. wł.). Prezydent Rzplitej, p. Wojciechowski, w towarzystwie ministra Kiedronia wyjeżdża dziś na targi wschodnie do Lwowa.

Mowa min. Skrzyńskiego w lidze narodów.

Genewa, 4 września.

Na dzisiejszem posiedzeniu ligi narodów wygłosił dłuższe przemówienie premjer angielski Mac Donald. Następnie głos zabrał delegat polski, min. Skrzyński. Wyraził on zapatrywanie, że rozbrojenie bez gwarancji bezpieczeństwa jest niemożliwe i oświadczył, że niezbędne są układy uzupełniające pomiędzy poszczególnemi państwami dopóty, dopóki nie nastąpi prawdziwa solidarność międzynarodowa.

Ostatni przemawiał delegat duński, poczem posiedzenie zamknięto do jutra. Jutro spodziewane jest przemówienie premjera Herriota.

Pucz Ludendorfa i Hindenburga.

Kłajpeda, 4 września.

Pisma tutejsze donoszą, że do Prus wschodnich przybyli: Ludendorf i Hindenburg, którzy mają zamiar urządzić tam pucz, dążący do chwilowego oderwania Prus wschodnich od Niemiec i utworzenie oddzielnej republiki pod dyktaturą Ludendorfa.

Nowa republika ma zająć obszar Kłajpedy, a następnie Gdańska, Pomorza i poznańskiego. Nacjonaliści wschodnio-pruscy liczą na poparcie nacjonalistów bawarskich.

Wszystkim, którzy tak licznie odprowadzili na miejsce spoczynku drogie nam zwłoki

ś. p. Andrzeja Domarańczyka

i okazali nam tyle współczucia i życzliwości, a w szczególności Zarządowi Gwarectwa H:. „Renard" za okazaną pomoc, Wielebnemu Duchowieństwu, p. inż. Robakowskiemu, p. Fitzowi, chórowi i członkom Domu Ludowego, straży ogniowej, kolegom, przyjaciołom i znajomym, składają z głębi zbolałego serca „Bóg zapłać"!

1253 **RODZINA.**

Manewry floty sowieckiej odbędą się na wysokości Helu.

Warszawa, 4 września.

(Tel. wł.). Według otrzymanych wiadomości flota sowiecka szykuje się do pierwszych wielkich manewrów na Bałtyku w dniu 6 i 7 b. m. na wysokości Helu.

Manewry te sfery wojskowe w Warszawie uważają za bardzo symptomatyczne.

Powstanie w Gruzji.

Konstantynopol, 4 września.

(Tel. wł.). Według nadeszłych wiadomości powstanie w Gruzji, które sowiety ogłosiły za stłumione, objęło całą Gruzję. Toczą się walki na ulicach Batumu.

Pogoda na dziś.

Pogodnie i ciepło, na południu kraju pochmurno i dżdżysto; wiatry wschodnie.

Giełda.

Warszawa, 4 września.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18¹/₃
Funt — 23 07
Paryż, za 100 fr. — 27,42
Szwajcarja, za 100 fr. 97,24
Włochy, za 100 lirów 22,86
Praga czeska, za 100 k.—15,48.
Wiedeń, za 100 tysięcy koron. austrj.—7,32¹/₂.
Bony złote — 0,88.
Pożyczka dolar. — 2,80
Rubel złoty 2,74

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 4 września.

Dolary 5,75,
1 złoty 1,07.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Miejskiej Szkoły Dokształcającej w Sosnowcu zaprasza osoby, życzące sobie objąć wykłady w godzinach wieczorowych od 18-ej do 21-ej (4 razy tygodniowo) następujących przedmiotów: język polski, krajoznawstwo i historja, nauki społeczne, matematyka, fizyka, chemja, technologja, rysunek odręczny i techniczny, hygiena,

do składania zgłoszeń

do Dyrekcji Miejskiej Szkoły Dokształcającej (Magistrat)

do dnia 12 września b. r.

Osoby, które wykładały już w ubiegłym roku szkolnym, uprasza się o ponowne zgłoszenie.

Sosnowiec, dnia 4 września 1924 r.

1248-3

Dyrekcja Miejskiej Szkoły Dokształcającej.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Sosnowca zawiadamia wszelkie zakłady przemysłowe, rzemieślnicze, handlowe, cechy, oraz rodziców i opiekunów, że zapisy i egzaminy do Miejskiej Szkoły Dokształcającej na kurs wstępny, I, II i III-ci dla młodzieży pracującej w wieku od lat 14 do 18-tu odbędą się

we wtorek, dnia 9 września b. r. w nowowybudowanej szkole przy ul. Wawel w godzinach od 18-ej do 21-ej.

Uczniowie, którzy już uczęszczali do Miejskiej Szkoły Dokształcającej winni zgłaszać się z cenzurami, zaś nowowstępujący ze świadectwami szkolnemi.

Lekcje rozpoczną się

w poniedziałek dnia 15 września 1924 r.

Sosnowiec, dnia 4 września 1924 r.

1248-3

Prezydent A. MICHAEL.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

5 groszy za wyraz.

Do sprzedania bardzo tanio wózki z całem urządzeniem do sprzedaży lodów. Wiadomość Sosnowiec, Kuźnica 18, Jaskólski. 1132-1

Skrzypce szkolne, futerały i smyczki okazyjnie sprzeda księgarnia „Polonja“ w Sielcu. 1155 3

Kupię maszynę do bułek. Zgłoszenia piekarnia L. Stolarskiego w Milowicach. 1177-1

Został otwarty sklep chrześcijański przy ul. Kościelnej nr. 4, w nowych sklepach z fajansem, szkłem i emalją, oraz garnków bąclowych i doniczek do kwiatów po cenach przystępnych. Z poważaniem Paweł Pabiś. 1186-1

Koncesję na ruch samochodowy pasażerski między Zawierciem, Pilicą, odstąpię zaraz. Zgłoszenia Wolbrom, Lichtenegger w Strzegowej. 1208-1

Samochód ciężarowy 45 koni, dobrze chodzący, sprzedam tanio. Ładowność cztery tonny. Zgłoszenia Wolbrom, Lichtenegger w Strzegowej. 1209-1

Sprzedam plac na Pogoni. Wiadomość Pogoń, ul. Dobra nr. 3. 1217-2

Mięso, warzywa, owoce i inne artykuły spożywcze są świeże, tanie i w wielkim wyborze na Targu Głównym w Sosnowcu, przy zbiegu ulic Modrzejowskiej, Krótkiej i Małachowskiego. Tamże nabywać można łokciówkę, skóry i obuwie, galanterję etc. etc. etc. 1238

Sprzedam dwa łóżka drewniane, jedno żelazne. Wiadomość: Wasilewska, Marjacka 12. 1279-2

Budka w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość Niemce, Thiem, poczta Granica. 1250-2

Posady i prace.

Zaofiarowane 5 groszy za wyraz.

Potrzebny zdolny subjekt cukierniczy. Wiadomość cukiernia Neya, Kościelna 1 w Sosnowcu. 1116-1

Potrzebuję pomocników do robót dekarskich. Zgłaszać się: Małachowskiego 28. 1234

Poszukiwane 4 grosze za wyraz.

Technik rysownik, ze średniem wykształceniem, w dziale: maszynowym, budowlanym i mierniczym, doskonała znajomość modelarstwa, odlewnictwa i mechaniki, długoletnia praktyka, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia do filji „Iskry“ Dąbrowa pod „Rutyna“. 1206-2

Monter-mechanik z wieloletnią praktyką, znający się na maszynach parowych, benzynowych, ropowych i elektrycznych wysokiego i niskiego napięcia. Prowadzi warsztaty mechaniczne. Łaskawe oferty do „Iskry“ Będzin pod „48“. 1229-1

Lokale.

5 groszy za wyraz

3 pokoje z kuchnią w śródmieściu do odstąpienia zaraz. Oferty do adm. „Iskry“ pod „3 pokoje“. 1233-2

Poszukuję 1 pokój z kuchnią w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie. Czynsz wedle umowy. Oferty admin. „Iskry“ Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa pod „Czynsz“. 7 3

Urzędnik prywatny, kawaler, poszukuje umeblowanego pokoju z całodziennem utrzymaniem, lub bez, przy inteligentnej rodzinie. Łaskawe zgłoszenia do adm. Iskry pod „Wesoły“. 1240

Sklep do wynajęcia w Sielcu od zaraz. Wiadomość Sielce, Renardowska 4, Juszkiewicz. 1241-2

Poszukuję pokoju i kuchni bez mebli, lub samego pokoju w Sosnowcu. Cena według umowy. Zgłoszenia pod „profesor gimn.“ do adm. „Iskry“ w Sosnowcu. 1239

Różne.

5 groszy za wyraz.

Wstępna klasa dla chłopców przy szkole handlowej męskiej T. Płockiego w Sosnowcu, Targowa 12, przyjmuje kandydatów codziennie od 9—1. 1251-9

Rutynowana nauczycielka z ukończonem konserwatorjum, udziela lekcji gry fortepianowej. Zgłoszenia Sosnowiec 3-go Maja 30, IV sień I piętro m 32. 1163-2

Za 1 złoty wołżcony na konto pocztowe 101. 70 osiągnąć możesz nieprzeciętne powodzenie, wykorzystując swe indywidualne zdolności, które z rękopisu i daty urodzenia wskazać Ci może psychografolog Adam Ziemiański, Sułoszowa, poczta Olkusz. 1123-1

Udzielam lekcji języka angielskiego. Adres w administracji „Iskry“. 1210-2

Jadąc z Klimontowa do Sosnowca dn. 3.IX-1924 r. zgubiłem 420 zł. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie połowy pieniędzy do adm. „Iskry“ w Sosnowcu, a resztę pieniędzy zatrzyma. 1215-2

Dziewczynka 5-cio miesięczna, zdrowa, ładna i nadzwyczaj rozwinięta umysłowo, do oddania za swoją, lub na wychowanie od zaraz. Wiadomość adm. „Iskry“ Sosnowiec. 1243

Pietras Zofja zgubiła patent, wydany przez kasę skarbową w Sosnowcu. 1230

Zgubiono w dniu 3 września 1924 r. weksel in blanco z podpisem Józefa Malczęcia. Uprasza o zwrot takowego ul. Ciasna nr. 3. W razie wypełnienia i puszczenia w obieg powyższego weksla, będzie ścigany sądownie. 1237-2

Po kilkuletniej przerwie, ponownie przyjmuję do prania kostjumy damskie i męskie, ul. Towarowa 9 m. 5. Z poważaniem Jan Szerfel. 1187-1

Bernard Meitlis zgubił świadectwo z gimnazjum Staszica z kl. 4 b. 1228

Śpiewu solowego udzielam, stawiam głos. Przyjmuję od 4 do 8 również gry fortepjanowej. Sosnowiec, Kołłątaja 11 A Sternowa. 1244

Zgubione dokumenty.

4 grosze za wyraz.

Sikorski Stanisław zgubił portfel zawierający: bilet wolnej jazdy, legitymację kolejową, książkę wojskową, wyd. przez PKU Będzin. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem do wagonów przy stacji dęblińskiej. 1114-1

Barański Bolesław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez 6 p. strzelców podhalańskich, dowód osobisty, wydany przez magistrat Olkusz, książeczkę kasy chorych, kwestjonarjusz na zasiłek z kasy chorych, metrykę urodzenia i pieniądze. Łaskawy znalazca zwróci papiery do „Iskry“, a pieniądze może zatrzymać. 1122-1

Wracając z Będzina do Czeladzi zgubiono paszport i dokumenty wojskowe, wydane przez PKU Będzin na imię Piotra Wyderki. Znalazca zwróci pol. państw. w Czeladzi. 1130-1

Azryl Josek Grandapel zgubił portfel zawierający wyciąg z ksiąg ludności, wydany przez magistrat działoszycki i fotografję, zaświadczoną przez policję państwową w Sosnowcu. 1156-1

Krysiak Stefan zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin i książkę kasy chorych. 1153-1

Józefa Niedbał zgubiła dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Sosnowca. 1156-1

Samuel Bronisław zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Katowice. 1179-1

Zgubiono książkę i dokumenty wojskowe, wydane z PKU Będzin, na imię Bolesława Lebieckiego. 1180-1

Franciszek Tobola zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU Będzin i metryki ślubne. 1199-2

Rajs Berek zgubił portfel, zawierający dowód osobisty, wyd. przez pow. Pińczów, książkę wojskową, wydana przez PKU Będzin, kartę od roweru, weksel na zł. 150 i metrykę urodzenia. 1201-2

Przymszyn Stanisław zgubił książeczkę kasy chorych, wyd. przez kop. „Paryż“. 1203-2

Zawolski Jakób zgubił książkę wojskową i kartę mobilizacji. 1204-2

Rusinkowi Joskowi skradziono portfel z dowodem osobistym, patent na jatkę mięsną i inne ważne dokumenty, w dniu 29 sierpnia, w pociągu pomiędzy Kielcami, a Olkuszem. 1205-2

Kazimierz Śmiech zgubił książeczkę kasy chorych. 1213-1

Józefa i Józef Czlenko zgubili legitymację tymczasową, wydaną przez magistrat m. Sosnowca. Uprasza się o zwrot do administracji „Iskry“. 1222-2

Romański Stanisław zgubił kartę zwolnienia, wydaną przez 12 p. ułanów podolskich. 1245-3

Morus Ignacy zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Miechów, dowód osobisty, wydany w Miechowie i kwit na węgiel z kop. Klimontów. Uprasza się o zwrócenie do adm. „Iskry“ w Sosnowcu za nagrodą. 1232-3

Kannar Josek zgubił paszport, wydany w Pińczowie. 1229-3

Gienia Bajtner zgubiła książeczkę kasy chorych. 1231

Redaktor W. Mensiorski. Wydawca: T-wo Akc. Druk. Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska Nr. 1.